

Bartłomiej Wróblewski

- ▶ Uniwersytet SWPS z siedzibą w Warszawie (SWPS University; Warsaw, Poland)
- ▶ e-mail: bwroblewski@swps.edu.pl
- ▶ ORCID: 0000-0003-3641-8719

DOI: 10.15290/mhi.2025.24.02.01

**NORMATYWNOŚĆ TZW. DEKALOGU –
PIERWSZYCH 10 ARTYKUŁÓW KONSTYTUCJI KWIETNIOWEJ****Abstrakt**

Konstytucja kwietniowa weszła w życie 90 lat temu. Jest dziełem obozu sanacyjnego, co do dziś istotnie wpływa na jej ocenę. Dotyczy to procesu jej tworzenia, uchwalenia i treści samej konstytucji. Była i do dziś jest postrzegana jako ustawa zasadnicza państwa autorytarnego. Nie zmienia to faktu, że była – jak zauważono – „oryginalną próbą udzielenia odpowiedzi na palące dylematy ustrojowe ówczesnej Polski”. Co może jednak nawet ciekawsze, wciąż jest źródłem inspiracji. Dotyczy to w szczególności najważniejszego jej fragmentu, tzw. dekalogu – pierwszych 10 artykułów. Stanowi on inspirację do badań nad normatywnością, redundantnością i zbędnością przepisów prawnych.

„Dekalog” konstytucji kwietniowej legitymizował zmianę ustrojową po 1926 roku i dawał nowe aksjologiczne podstawy działania państwa. Wyrażał poglądy twórców konstytucji na państwo, społeczeństwo i jednostkę. Charakter prawny pierwszych 10 artykułów konstytucji kwietniowej od samego początku stanowił przedmiot kontrowersji. Wykształciły się dwa zasadniczo odmienne stanowiska: za charakterem prawnym „dekalogu” i przeciw jego jakkolwiek rozumianej normatywności. Oba z nich w gruncie rzeczy pokrywały się z dwoma głównymi stanowiskami, motywowanymi i prawnie, i politycznie, za konstytucją i przeciwko niej. Żadne z nich nie było do końca konsekwentne, ale oba wskazywały na pewien sposób myślenia nie tylko o konstytucji kwietniowej, ale także o prawie w ogóle.

Słowa kluczowe: Konstytucja kwietniowa, dekalog, tekst prawny, normatywność, redundantność, zbędność

NORMATIVENESS OF THE FIRST 10 ARTICLES OF THE APRIL CONSTITUTION OF POLAND

Abstract

The April Constitution came into force ninety years ago. It was the work of the Sanation camp, a fact that continues to influence the evaluation of the document and provoke controversy. This applies both to the process of its drafting and adoption, as well as to the content of the Constitution itself. It was – and remains – perceived as the fundamental law of an authoritarian state. Nevertheless, it has been described as “an original attempt to provide answers to the pressing constitutional dilemmas of interwar Poland.” Perhaps even more interestingly, it continues to serve as a source of inspiration, particularly with respect to its most significant part – the so-called Decalogue, comprising the first ten articles of the Constitution. The Decalogue provides an important point of reference for research into the normativity, redundancy, and superfluity of legal provisions.

It legitimized the systemic transformation following 1926 and supplied new axiological foundations for the functioning of the state. It also expressed the framers’ conception of the state, society, and the individual. From the outset, the legal character of the first ten articles of the April Constitution became a matter of scholarly controversy. Two fundamentally opposing positions emerged: one affirming the legal nature of the Decalogue, and the other denying its normativity in any sense. Both, in essence, reflected the main legal and political divisions between supporters and opponents of the Constitution. Neither was entirely consistent, yet both revealed distinctive approaches to thinking not only about the April Constitution itself but also about the nature of law in general.

Keywords: April Constitution of Poland, decalogue, legal text, normativeness, redundancy, superfluity

1. Wstęp

Mija 90 lat od dnia wejścia w życie konstytucji kwietniowej¹. Na jej postrzeganiu ciąży balast rządów sanacyjnych, z zamachem majowym, procesem brzeskim, Berezą

¹ Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. 1935 nr 30, poz. 227). Konstytucja kwietniowa została przyjęta (z naruszeniem prawa) przez Sejm 26 stycznia 1934 roku, stąd w okresie międzywojennym nazywana bywała „konstytucją styczniową”. Zob. C. Znamierowski, *Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935. Została podpisana przez Prezydenta Ignacego Mościckiego 23 kwietnia 1935 roku. Być może wstydliwe okoliczności przyjęcia konstytucji zdecydowały – że niezgodnie ze zwyczajem –

Kartuską oraz klęską Polski w kampanii wrześniowej. Nie mniej zastrzeżeń budził proces tworzenia i przyjęcia tego dokumentu, a w końcu jego treść². Stąd konstytucja kwietniowa klasyfikowana była i jest jako ustawa zasadnicza państwa autorytarnego³. W epoce rządów komunistycznych prowadziło to nawet do dalej idących etykiet jako konstytucji faszystowskiej⁴. „Zła legenda” konstytucji kwietniowej nie powinna przysłaniać faktu, że była – jak zauważono – „oryginalną próbą udzielenia odpowiedzi na palące dylematy ustrojowe ówczesnej Polski”⁵.

Jednak ambicje twórców tej ustawy zasadniczej były nawet większe. Jak pisał Ignacy Czuma, jeden z konserwatywnych autorów konstytucji: „Konstytucja kwietniowa określiła istotę i zadanie państwa oraz granice jego moralnego i prawnego zasięgu. Tem samym państwo zostało w sferze swoich celów i zadań, tak samo jak i natury, **ograniczone**. Państwo nie jest jakością **wszystko** pochłaniającą [...]. Jego istota

nazywana jest od miesiąca podpisania, a nie – jak się zwyczajowo przyjmuje – uchwalenia przez Sejm. Zob. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, wyd. 10, s. 239.

Sugestywnie historyczne okoliczności jej przyjęcia kreśli S. Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Londyn 1992, s. 233–239. Zob. także J. Szymanek, *Tradycje konstytucyjne. Szkice o roli ustawy zasadniczej w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2006, s. 181 i n.

² A. Kulig, *Kształtowanie formy rządów w Konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 2, s. 14; P. Kierończyk, *O mniej znanych kontrowersjach prawnych związanych z przyjęciem Konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 2, s. 51–55; M. Marcinkiewicz, *O Konstytucji kwietniowej raz jeszcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 1(31), s. 333–340.

³ W. Komarnicki, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937; reprint Kraków 2017, s. 180–181; P. Bała, „Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa”. *Ustawa konstytucyjna RP z 1935 r. w perspektywie decyzyjnej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2012, nr 3504, s. 50.

⁴ Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku: „Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładczą, władzą nielegalną. Opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku”; A. Burda, *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1965, wyd. 2, s. 99–103; A. Gwiżdż, *Burżuazyjno-obszarnicza konstytucja z 1921 r. w praktyce*, Warszawa 1956, s. 7–11.

⁵ P. Bała, op. cit., s. 14. W odniesieniu do „wszechwładzy sejmowej” czy „sejmowładztwa” konstytucji marcowej zob. np. E. Dubanowicz, *Rewizja konstytucji*, Poznań 1926; M. Starzewski, *Od sejmowładztwa do rządów gabinetowych (20 lutego – 16 stycznia 1934)*, Kraków 1934; Z. Rykowski, W. Sokolewicz, *Konstytucja kwietniowa jako przejaw kryzysu demokracji w Polsce*, „Studia Prawnicze” 1986, nr 3–4. Co do nadkrytycyzmu wobec konstytucji kwietniowej, w porównaniu do Konstytucji 3 Maja i Konstytucji PRL: M. Marcinkiewicz, op. cit., s. 341.

i rozmiar działalności włączone są w ramy **Bożego prawa**. Państwo nie jest bogiem, nie jest moralną wyłączością [...]. Państwo nie jest też wyłączością wobec ludzi (wspólnie dobro wszystkich obywateli), nie jest wyłączością wobec łańcucha pokoleń (ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie) [...]. Państwo nie ściera i nie unicestwia jednostki. Przeciwnie, jej twórczość uznaje za dźwignię życia zbiorowego, zapewnia możliwość rozwoju jej wartości osobistej, [...], słusznie przecinając wybujałości granicą dobra powszechnego”⁶.

Wciąż budzą zainteresowanie historyczne okoliczności powstawania ustawy zasadniczej z 1935 roku⁷, idee przyświecające jej twórcom⁸, a także konkretne regulacje oraz ich dalsze implikacje⁹. Co ciekawsze jednak, konstytucja kwietniowa wciąż inspirowała. Zainspirowała także dwóch poznańskich teoretyków i konstytucjonalistów w sprawie, na którą zwracał uwagę już w 1935 roku wspomniany Ignacy Czuma: „Polska konstytucja z kwietnia jest głębokim i perspektywicznym ujęciem istoty państwa, jego praw i granic. Jest przez to też dla prawa, które wydaje państwo, normą drogową. Prawo to musi mieścić się w tych ramach, rozwijać w tym układzie, jaki przewidują postanowienia t. zw. dekalogu”¹⁰.

Zgodnie z tym stwierdzeniem celem pracy jest analiza pierwszych 10 artykułów konstytucji kwietniowej, przede wszystkim pod kątem ich (nie)normatywności, a w związku z tym możliwych konsekwencji dla przyjmowanego w polskim prawoznawstwie założenia o normatywności tekstu prawnego.

⁶ I. Czuma, *Konstytucja kwietniowa a pojmowanie prawa*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1935, nr 4, s. 172.

⁷ Zob. np. M. Marcinkiewicz, op. cit., s. 311–341.

⁸ Zob. np. P. Bała, op. cit., s. 49–74; A. Tarnowska, W. Włoch, *Aretologia Konstytucji Kwiecniowej*, referat na konferencji naukowej „W poszukiwaniu nowych rozwiązań ustrojowych. Konstytucja kwietniowa z 1935 roku, jej obowiązywanie i dziedzictwo” 8 kwietnia 2015 roku na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

⁹ Zob. np. W. Rostocki, *Pięćdziesiąt pięć lat mocy obowiązującej konstytucji kwietniowej. Ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*, Lublin 2002; B. Bawolik, *Wybrane postanowienia Konstytucji kwietniowej w ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego*, „Prawo i Więzy” 2022, nr 2 (40), s. 92–108; M. Stus, *Konstytucja kwietniowa a międzywojenna praworządność i państwo prawa*, referat na konferencji naukowej „W poszukiwaniu nowych rozwiązań ustrojowych. Konstytucja kwietniowa z 1935 roku, jej obowiązywanie i dziedzictwo” 8 kwietnia 2015 roku na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

¹⁰ I. Czuma, op. cit., s. 172–173.

2. „Dekalog” jako tzw. preambuła wewnętrzna

Konstytucję kwietniową otwiera rozdział pierwszy zatytułowany „Rzeczpospolita Polska” i zawierający 10 artykułów. Nazywany jest „dekalogiem”¹¹. Określa ogólne zasady, na których opierać się miał ustrój państwa, a także prawa i obowiązki obywateli¹². Uznano w nim państwo za „wspólne dobro wszystkich obywateli” (art. 1) i to w jego ramach miało się kształtować życie społeczeństwa (art. 4 ust. 1). Zgodnie z elitarystycznymi założeniami działanie na rzecz państwo uznano za miernik uprawnień w życiu publicznym (art. 7 ust. 1). Gwarantowano niektóre klasyczne wolności i prawa, w tym „wolność sumienia, słowa i zrzeczeń” (art. 5 ust. 2), a także „opiekę nad pracą” (art. 8 ust. 1). Ani płeć, ani wyznanie, ani narodowość nie mogły być powodem ograniczenia praw publicznych (art. 7 ust. 2). Na czele państwa stawiano prezydenta Rzeczypospolitej, w którego rękach „skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa”. Na nim „spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa” (art. 2). Rząd, sejm, senat, siły zbrojne, sądy, kontrola państwowa pozostawały pod jego zwierzchnictwem (art. 3).

Według pierwotnych założeń ujętych w projekcie BBWR rozdział pierwszy miał składać się zaledwie z trzech artykułów¹³. Korespondowało to z poglądem Józefa Piłsudskiego, który wyraźnie lekceważył aksjologiczny wymiar konstytucji¹⁴.

¹¹ Nazwa miała zostać zaproponowana przez Walerego Sławka. Z relacji Kazimierz Świtalskiego z 18 stycznia 1933 roku wynika, że Walery Sławek chciał „stworzenia jakiegoś innego aktu, który swoją prostotą i jasnością miałby wpływ na całe społeczeństwo, byłby przez to społeczeństwo zrozumiany i mógłby być przyjęty jako coś w rodzaju dekalogu państwowego życia”. Cyt. za M. Marcinkiewicz, op. cit., s. 330.

¹² Zob. S. Car, *Na drodze ku nowej konstytucji*, Warszawa 1934, s. 145–156, s. 154–156: „Nie jest moją ambicją, ażeby akt konstytucyjny, który Panom przedłożę był tylko suchym kontraktem prawniczym. (...) Uważamy, że konstytucja to jest akt podstawowy, który powinien wykorzystać wszelkie możliwości, ażeby w jak najbardziej celowy i skuteczny sposób unormować warunki życia publicznego w państwie. I dlatego w nowej konstytucji będą Panowie spotykali się niejednokrotnie z odwoływaniem się do takich momentów, których w innych konstytucjach nie znajdziecie, jak honor, odpowiedzialność przed historią i temu podobne hasła o charakterze moralnym [...]”.

¹³ A. Kulig, op. cit., s. 38.

¹⁴ W wywiadzie w „Gazecie Polskiej” Józef Piłsudski stwierdzał: „istniejąca obecnie Konstytucja nie wiadomo poco i naco ubrała się w pieluszki dziecinne, czyniąc wstępy, złożone z samych pryncypjów i z samych jakoby zasad, podczas gdy właściwie Konstytucja ma zawierać tylko coś w rodzaju układu, coś w rodzaju kontraktu, pomiędzy

Mimo to i wbrew intuicjom Naczelnika twórcy konstytucji kwietniowej skutecznie doprowadzili do rozszerzenia tej części ustawy zasadniczej. Wprowadzono fragment legitymizujący zmianę ustrojową po 1926 roku i dający nowe aksjologiczne podstawy działania państwa. „Dekalog” wyrażał poglądy twórców konstytucji na państwo, społeczeństwo i jednostkę.

W uzasadnieniu projektu wypracowanego w Komisji Konstytucyjnej odrzucano z jednej strony założenia ustrojowe konstytucji marcowej, z drugiej państw totalitarnych¹⁵. Podkreślano przyjęcie: „zasad ustroju Rzeczypospolitej, oparty na fundamentach ideowych, z myśli polskich wyrosłych, wolnych od wpływów obcych”¹⁶.

Charakter prawny pierwszych 10 artykułów konstytucji kwietniowej od samego początku stanowił przedmiot kontrowersji. Zwracano uwagę, że dotyczy ona także niektórych innych przepisów spoza rozdziału pierwszego¹⁷. Wykształciły się dwa zasadniczo odmienne stanowiska: za charakterem prawnym „dekalogu” i przeciw jego

trzema głównymi sprężynami, poruszającymi centralę państwową”. Zob. Gazeta Polska z 27 listopada 1930 roku, s. 1. Konstanty Grzybowski wiąże wprowadzenie „dekalogu” z wpływem Władysława Leopolda Jaworskiego. Zob. K. Grzybowski, *Zasady Konstytucji Kwieciowej. Komentarz prawniczy do części I ustawy konstytucyjnej*, Kraków 1937, s. 15.

¹⁵ *Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej z toku prac nad wnioskiem Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. w sprawie zmiany Konstytucji*, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, okres III, druk nr 820, s. 9: „W przeciwieństwie do koncepcji Państwa faszystowskiego, hitlerowskiego czy sowieckiego, projekt buduje pomyślność Państwa Polskiego na inicjatywie i działalności jednostek i dąży do wytworzenia takich warunków, w których jednostka mogłaby wykrzesać największy wysiłek zarówno dla siebie, jak i dla Państwa. Zespolenie obywatela z Państwem projekt zamierza osiągnąć nie za pomocą środków mechanicznych czy przymusu, a przez stworzenie silnej więzi moralnej łączącej jednostkę z Państwem, jako wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Dlatego też projekt odwoływać się będzie nieraz do takich momentów, jakich w innych konstytucjach nie ma: do honoru ludzkiego, do sumienia jednostki, do poczucia obowiązku obywatelskiego i niejednokrotnie na momentach natury moralnej budować będzie i sankcję. W niektórych bowiem wypadkach sankcje moralne są skuteczniejsze od sankcji karnych”. Zgodnie zwolennicy i przeciwnicy konstytucji kwietniowej: Cz. Znamierowski, op. cit., s. 48; W. Komarnicki, op. cit., s. 188.

¹⁶ *Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej z toku prac nad wnioskiem Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. w sprawie zmiany Konstytucji*, op. cit., s. 8.

¹⁷ Wacław Komarnicki zwracał uwagę na – jak pisał – jedynie „deklaratoryjny” charakter następujących regulacji: art. 31 ust. 3 – „Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu”, art. 60 ust. 1 – „Państwo nie może pozostawać bez budżetu”, art. 64 ust. 2 – „Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne

jakkolwiek rozumianej normatywności. Oba z nich w gruncie rzeczy pokrywały się z dwoma głównymi stanowiskami, motywowanymi i prawnie, i politycznie, za konstytucją i przeciwko niej. Żadne z nich nie było do końca konsekwentne, ale oba wskazywały na pewien sposób myślenia nie tylko o konstytucji kwietniowej, ale także o prawie w ogóle.

W opinii twórców konstytucji „dekalog” miał charakter ściśle prawny, normatywny¹⁸. Jak pisał Konstanty Grzybowski zasady części pierwszej: „mogą być traktowane

społeczeństwa”, art. 72 ust. 1 – „Administracja państwowa jest służbą publiczną”. Zob. W. Komarnicki, op. cit., s. 179.

- ¹⁸ Niektórzy zwolennicy konstytucji zdawali sobie sprawę z kontrowersyjności tezy o prawnym charakterze „dekalogu”. Wyjaśniali to w różny sposób. Jak pisał Ignacy Czuma: „Z punktu widzenia tego zubożonego i spaczzonego pojęcia o prawie, jakie nam dały systemy przeze mnie na wstępie omówione, w rzeczy samej normy t. zw. dekalogu konstytucji kwietniowej nie są normami prawnymi. Ale właśnie chodzi o to, by prawo w jego godności i wartości **podnieść, niezubożyć**, by prawo miało nie tylko sankcję fizyczną, ale **sankcję moralną także w pierwszym rzędzie**, jak na to w pełni zasługuje, by prawo nie było tylko gwarantowane przez policjanta i komornika, ale by na jego straży, jego mocy, honoru, godności i waloru stały **poważniejsze** dużo i **głębsze** źródła poparcia. [...] Wzbogacenie wartości prawa i jego uszlachetnienie, jak już wzmiankowałem, następuje w konstytucji kwietniowej między innymi przez to, że istnieją normy prawne, które nie liczą na poparcie fizycznego ramienia państwa. Skierowane są do sumienia obywatelskiego, odwołują się do niego, od niego wymagają i będą wymagać wielu i pięknych rzeczy, nawet tam, gdzie nie da się dorobić »ustawy wykonawczej« [wyróżnienia w oryginale – dop. B. W.]”. Zob. I. Czuma, op. cit., s. 173. Z kolei dla Władysława Woltera przepisy „dekalogu” są „regułami wykładni dla wszystkich norm prawnych, wszystkich dziedzin prawa. O ile więc jakiś przepis nie jest ujęty tak formalistycznie, że nie pozostawia żadnego pola dla wykładni, to jego interpretacja odbywać się musi pod ciśnieniem tych ogólnych tez, jako zasadniczych wskaźników teleologicznych. Im większą swobodę pozostawia jakaś norma wykładni, tym większe będzie znaczenie tych tez ideowych”. Natomiast Tadeusz Bigo zauważał „Przepisy dekalogu są bowiem czymś więcej niż teoretycznym wykładem ideologii. Jeśli niektóre z nich nie posiadają sprecyzowanej formy nakazów prawnych to zawierają w każdym razie wypowiedź oceny i wskazanie ogólne. Są normami interpretacyjnymi, które nie tylko z powodzeniem spełnią rolę dyrektyw dla ustawodawcy, ale – jak to wykazała judykatura sądowa w okresie konstytucji marcowej – mogą często znaleźć bezpośrednie zastosowanie przy rozstrzyganiu konkretnych wypadków. Mianowicie, mogą one służyć za drogowskaz postępowania w wypadku kolizji dwóch postanowień (kolizji norm prawa wewnętrznego polskiego). Poza tym w tych sytuacjach, których prawo nie przewidziało, a które sędzia ma obowiązek ocenić, norma interpretacyjna będzie często podstawą jego rozstrzygnięcia. W końcu, w młodych ustrojach politycznych, nie posiadających tradycji ani skryształowanego wyznawstwa społecznego, normy interpretacyjne

jako normy nadrzędne w stosunku do norm szczegółowych organizacyjnych Konstytucji”¹⁹.

Innymi słowy wyrażone są w nim normy prawne, a co więcej, normy stojące w hierarchii norm prawnych najwyżej. Nie tylko nad normami innych aktów normatywnych w porządku prawnym, ale nawet nadrzędne w stosunku do norm z części organizacyjnej konstytucji. Stąd – powołując się na Wacława Makowskiego – dodawał, że upoważniają one nawet do badania: „czy ustawa zmieniająca w przyszłości konstytucję nie tylko dochowała formalnych przepisów proceduralnych, przez art. 80 wymaganych, ale była »merytorycznie słuszna«, to jest zgodna z celami Państwa określonymi w cz. I Konstytucji”²⁰.

spełniają jeszcze inną rolę. Gdy ustawa jest tylko formą, która czerpie treść ideologiczną z życia – te normy interpretacyjne zapładniają wtedy ustawę i wypełniają ją treścią”. Oba cytaty za K. Grzybowski, op. cit., s. 19–20. Warto przytoczyć jeszcze opinię Czesława Znamierowskiego, zwolennika konstytucji kwietniowej, poznańskiego teoretyka prawa, bo wątpliwości wyrażone są wyraźniej. Zob. Cz. Znamierowski, op. cit., s. 47: „Ustawodawca nie wskazuje zazwyczaj wyraźnie swoich ocen, chodzi mu bowiem o to, by ludzi nakłaniać do działania, nie zaś o to, by swoje nakazy uzasadniać. Jedyny wyjątek stanowi ustaw konstytucyjna, w której ustawodawca często wypowiada i wskazuje te uczucia i oceny, które nim kierowały przy kształtowaniu ustroju państwa. Ustawodawca styczniowy wyraził je w pierwszym rozdziale konstytucji, w przyjętej formie skrótowej [...]”. W innym miejscu Znamierowski określił znaczenie zasad z pierwszego rozdziału jako „zabieg pedagogiki społecznej”. Zob. Cz. Znamierowski, *Dekalog*, „Gazeta Polska” z 14 lipca 1935 roku, s. 3. Z kolei, Maciej Starzewski, także zwolennik sanacji, pisał: „Prawnik jednak może być zdania, że właściwsze miejsce dla tych prawd ogólnych byłoby nie w tekście samym prawa pozytywnego, lecz w jakimś uroczystym dla niego wstępie”. A następnie bardzo krytycznie odnosi się do art. 10 konstytucji (ust. 1 i 2 „Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonymi w jego prawach”. „W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu”), określając go jako refleks „praworządności rewolucyjnej”, a dalej „Konstytucja [...] jest tekstem prawnym i ma zadanie dostarczyć prawnych probierzy wartości. Skoro zaś takimi probierzami mogą być tylko normy, nie zaś cele, nie powinna Konstytucja kusić się o ujęcia pozaprawniczych z natury swojej zjawisk. W przeciwnym bowiem razie wypacza swój charakter regulatora życia i pozornie stawiając siebie jako jego regułę, otwiera wrota dla samowoli, umożliwiając jej legitymowanie się najbardziej indywidualnie interpretowanymi celami”. Ostatecznie jednak przyznaje niektórym postanowieniom rozdziału I walor prawny. Zob. M. Starzewski, *Uwagi prawno-polityczne nad projektem konstytucji wicemarszałka Cara*, Kraków 1934, s. 8–14.

¹⁹ K. Grzybowski, op. cit., s. 20.

²⁰ Ibidem, s. 21.

Konstanty Grzybowski określa ją także – nawiązując do Hansa Kelsena²¹ oraz jego polskiej recepcji w postaci „chrześcijańskiego normatywizmu” Władysława Leopolda Jaworskiego²² – jako „normę norm”, w której wyraża się „zasadnicza decyzja polityczna Narodu”²³.

Natomiast w opinii przeciwników konstytucji kwietniowej pierwsze 10 artykułów ustawy zasadniczej nie miało charakteru prawnego. Jak wskazywał czołowy polski konstytucjonalista okresu międzywojennego Wacław Komarnicki: „autorzy Konstytucji marcowej poprzedzili tekst ustawy konstytucyjnej wstępem historyczno-politycznym, w samym zaś tekście konsekwentnie uniknęli wprowadzenia jakichkolwiek tez teoretycznych, czy postulatów praktycznych, dając redakcję ściśle prawniczą t.j. system norm. Autorzy Konstytucji kwietniowej postąpili inaczej. Zamiast we wstępie do Konstytucji, umieścili zasady ogólne w rozdziale I-ym, zatytułowanym: Rzeczpospolita Polska, umieszczając w nim, a także i poza nim, zdania deklaratoryjne, nie posiadające charakteru norm prawnych. Stwarza to pewne trudności interpretacyjne i stanowi wadę ze stanowiska prawnego”²⁴.

Gdybyśmy bliżej przyjrzeni się poglądom wyrażanym przez Grzybowskiego i Komarnickiego, zauważylibyśmy, że obaj niuansują swoje stanowiska, omawiając poszczególne artykuły „dekalogu”²⁵. Po pierwsze, w różny sposób rozumieją ich (nie) normatywność, po drugie, komentują kolejne przepisy rozdziału I nieodpowiadające ich zasadniczej tezie.

W tej polemice o dziś historycznym znaczeniu ujawnia się obiektywna trudność dotycząca klasyfikacji niektórych wypowiedzi ustrojodawcy (ustawodawcy, prawodawcy), zwyczajowo pojawiających się w preambułach do konstytucji (ustaw,

²¹ H. Kelsen, *Allgemeine Staatslehre*, Berlin 1925.

²² W.L. Jaworski, *Projekt konstytucji*, Kraków 1928.

²³ K. Grzybowski, op. cit., s. 21.

²⁴ W. Komarnicki, op. cit., s. 178–179. Podobnie także B. Winiarski, *My i oni w walce o konstytucję*, Poznań 1935, s. 18–19: „Tezy nie mówią nigdzie o prawie. Mówią o honorze, o dobru zbiorowym, ale prawa próżnoby tam szukać. Gdyby zaś kto chciał twierdzić, że w ustawie niema miejsca na deklaracje nieposiadające charakteru prawnego lub zgoła na... frazesy, temu należałoby wskazać, że w tezach tego właśnie jest poddostatkiem”.

²⁵ K. Grzybowski, op. cit., s. 21–82; W. Komarnicki, op. cit., s. 185, s. 415–416.

aktów normatywnych). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pewną kwestię formalną, a niekiedy nie tylko formalną, ale o istotnych implikacjach praktycznych, a mianowicie fenomen tzw. preambuł wewnętrznych. Zwrócił na to uwagę Wacław Komarnicki, choć bez użycia samej nazwy, który podkreślał, że umieszczenie wstępu do konstytucji w części artykułowanej stwarza: „pewne trudności interpretacyjne i stanowi wadę ze stanowiska prawnego”.

Należy więc wyjaśnić, czym są owe preambuły wewnętrzne. Nie jest to bowiem konstrukcja prawna ani wprost nazywana, ani szeroko znana, ani tym bardziej opisywana. Jej nazwa powstała w odróżnieniu od klasycznych preambuł, czyli tzw. preambuł zewnętrznych. „Preambuła zewnętrzna to taki wstęp do aktu normatywnego, który prawodawca ulokował po tytule aktu normatywnego, a przed częścią zasadniczą. Natomiast preambuła wewnętrzna jest umieszczona już w części zasadniczej aktu normatywnego, zwykle w pierwszych, numerowanych jednostkach tekstu, a więc artykułach bądź paragrafach. Kluczowa jest obserwacja, że preambuły wewnętrzne od preambuł zewnętrznych nie różnią się treścią, a jedynie umiejscowieniem w ramach aktu normatywnego”²⁶.

Oryginalność konstytucji kwietniowej – jako konstytucji i jako ustawy – przejawia się więc także w użyciu konstrukcji preambuły wewnętrznej, z wszystkimi dalej idącymi konsekwencjami. A ten właśnie przykład umieszczenia preambuły wewnętrznej można określić jako klasyczny. Po pierwsze dlatego, że znalazł się w ustawie zasadniczej. Po drugie, bo jest to najszerszej znany w polskim porządku prawnym przykład zastosowania takiej konstrukcji prawnej.

²⁶ B. Wróblewski, *Normatywność przepisów prawnych w demokratycznym państwie prawnym*, „Prawo i Więź” 2025, nr 2. Zob. także A. Gwiżdż, *Wstęp do Konstytucji – Zagadnienia Prawne*, [w:] J. Trzciński, *Charakter i struktura norm Konstytucji*, Warszawa 1997, s. 167; M. Stefaniuk, *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Warszawa 2009, s. 164 i n.; B. Wróblewski, M. Zajęcki, *Problemy z pojęciem normatywności tekstu aktów prawnych. Uwagi recenzyjne i polemiczne po lekturze pracy Małgorzaty Ewy Stefaniuk Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Warszawa 2009, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, nr 2, s. 303–304.

3. „Dekalog” jako argument na rzecz zmiany założenia o normatywności tekstu prawnego

Od 2012 roku wraz z teoretykiem prawa prof. Maurycym Zajęckim prowadzimy badania dotyczące normatywności, redundantności i zbędności tekstu prawnego²⁷. „Dekalog” konstytucji kwietniowej określiliśmy jako „ważny”²⁸, a nawet „klasyczny”²⁹ przykład zamieszczania przez ustrojodawcę (ustawodawcę, prawodawcę) preambuł wewnętrznych. Byłaby to prawnicza ciekawostka, gdyby fenomen preambuł wewnętrznych nie mnożył wątpliwości. Ich rozstrzygnięcie ma istotne konsekwencje dla całego porządku prawnego. Stąd postawiliśmy pytanie: „czy interpretatorowi wolno w takim przypadku utrzymywać silne założenie o normatywności (w ścisłym sensie) części artykułowanej tekstu prawnego. Analogicznie można zapytać, czy konieczne (w szczególności na gruncie derywacyjnej koncepcji wykładni) jest zakładanie, iż preambuły są tylko »materiałem pomocniczym«”³⁰.

Warto przypomnieć, czym jest założenie o normatywności tekstu prawnego. Jego przedmiotem jest to, że tekst prawny jako wytwór racjonalnego prawodawcy wystawia bezwyjątkowo normy prawne. Nie zawiera więc innych wypowiedzi niż normatywne *sensu stricto*. W polskiej kulturze prawnej założenie to przybrało jednak dwojaki charakter: o bezwyjątkowej normatywności *sensu stricto* części zasadniczej (artykułowanej) tekstu aktów normatywnych oraz bezwyjątkowej nienormatywności *sensu stricto* części niezasadniczej (nieartykułowanej) tekstu aktów normatywnych. Innymi słowy, normy prawne są wystawiane tylko w części zasadniczej.

²⁷ B. Wróblewski, M. Zajęcki, *Problemy z pojęciem normatywności...*, s. 293–306; B. Wróblewski, M. Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 5, s. 125–141; B. Wróblewski, M. Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów*, „Przegląd Sejmowy” 2021, nr 2, s. 181–221; B. Wróblewski, M. Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część trzecia: typologia fragmentów przepisów i elementów części niezasadniczej aktów normatywnych*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 2, s. 119–155; B. Wróblewski, M. Zajęcki, *Redundant and Useless Fragments of Legal Texts. Basic Definitions and Preliminary Typology of Cases*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2021, t. XIV, nr 1, s. 529–544.

²⁸ B. Wróblewski, M. Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności...*, 2021, s. 187.

²⁹ B. Wróblewski, *Normatywność przepisów prawnych...*

³⁰ B. Wróblewski, M. Zajęcki, *Problemy z pojęciem normatywności...*, s. 303 i s. 304.

Jeśli jednak odnotowujemy występowanie preambuł wewnętrznych i uznajemy, że od preambuł zewnętrznych nie różnią się treścią, a jedynie umiejscowieniem w ramach aktu normatywnego, to nie można utrzymać przyjętego w teorii prawa i w prawie konstytucyjnym założenia o normatywności tekstu prawnego, a w każdym razie w przyjmowanej zwyczajowo formie. Twórcy konstytucji kwietniowej, chcąc uniknąć zarzutu o nieprawny charakter „dekalogu”, a być może także osobistej niechęci marszałka Józefa Piłsudskiego do zamieszczenia preambuły, przenieśli treść wstępu do części zasadniczej. Ale uczynili to, jak wszyscy inni prawodawcy, z dobrodziejstwem inwentarza³¹. Innymi słowy, w „dekalogu” znalazły się fragmenty normatywne *sensu stricto*, czyli wystawiające normy prawne. Znalazły się fragmenty normatywne *sensu largo*, czyli wypowiedzi pomagające w interpretacji samej konstytucji, jak i całego ówczesnego porządku prawnego, ale także fragmenty nienormatywne, a więc redundantne³² czy wręcz zbędne³³. Przy tego rodzaju klasyfikacjach należy zachować pewną ostrożność co do oceny (nie)normatywności konkretnego przepisu. Wskażmy kilka przykładów, choć z gotowością do dokonywania korekt, gdyby wykazano, że ówczesna praktyka, a w szczególności sądy doszły do innych wniosków.

Do przykładów przepisów wystawiających normy prawne, a więc normatywnych *sensu stricto*, z rozdziału I należy między innymi art. 5 ust. 2: „Państwo powoła samorząd terytorialny i gospodarczy do udziału wykonywaniu życia zbiorowego”, „Państwo zapewnia obywatelom [...] wolność sumienia, słowa i zrzeszeń”.

Do przykładów przepisów pomocnych w interpretacji innych przepisów ustawy zasadniczej i ustaw, a więc normatywnych *sensu largo*, należą między innymi art. 4 ust. 1 i 2: „W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa”, „Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki”.

³¹ B. Wróblewski, *Normatywność przepisów prawnych...*

³² Fragment tekstu prawnego jest redundantny, gdy jego usunięcie nie prowadzi do zmiany w zbiorze obowiązujących norm prawnych. Zob. B. Wróblewski, M. Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności...*, 2017, s. 135–136.

³³ Fragment tekstu prawnego jest zbędny, gdy jego usunięcie nie prowadzi do zmiany normatywnej, a więc nie zmienia stanu prawnego ani nie pogorsza innych istotnych własności pragmatycznych systemu prawnego (ułatwianie poprawnego redagowania tekstu prawnego, poprawnej interpretacji tekstu prawnego oraz uzasadnienia poprawności przeprowadzonej wykładni tekstu prawnego). Innymi słowy to kwalifikowany typ redundantności tekstu prawnego. Zob. ibidem, s. 136–139.

Z kolei jako przykłady regulacji redundantnych można wskazać między innymi art. 1 ust. 3 i 4: „Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa”, „Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem”, art. 2 ust. 2: „Na Nim [Prezydencie – dop. B. W.] spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa”, art. 5: „Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego”. Takie regulacje wystawiają manifesty polityczne lub programowe, których nie da się i nie trzeba uwzględniać dla dokonania prawidłowej wykładni innych przepisów, ponieważ nie mają one jakkolwiek rozumianego charakteru normatywnego³⁴.

4. Zakończenie

Gdyby wskazać na dwie najczęściej powtarzane charakterystyki konstytucji kwietniowej, to z jednej strony byłaby to jej kontrowersyjność, a z drugiej – oryginalność. Jest to związane – jak wspomniano – z uwarunkowaniami społeczno-politycznymi Polski po zamachu majowym, okolicznościami uchwalenia konstytucji oraz jej regulacjami odrzucającymi system parlamentarno-gabinetowy z trójpodziałem władzy. Właściwie nie ma publikacji dotyczących konstytucji z 1935 roku, w której tych spraw by nie poruszano.

Jednocześnie nie sposób zignorować oryginalności tej ustawy zasadniczej. Była ona dziełem jednostek nieprzeciętnych. Jak już wspomniano, stanowiła oryginalną – choć w mojej ocenie nieudaną – „próbę znalezienia odpowiedzi na palące dylematy ustrojowe ówczesnej Polski”³⁵. Warto też podkreślać, że była dziełem myśli rodzimej. Wyróżnia ją to na tle większości innych polskich konstytucji, będących recepcją wzorów

³⁴ Trzeba zauważyć, że i dziś niekiedy dostrzega się w tej regulacji charakter normatywny, co więcej – o „fundamentalnym” znaczeniu: „nie była to jedynie deklaracja ideowa. Komentowany przepis miał charakter prymarny, fundamentalny dla ustroju i cechowała go bogata treść normatywna. Inna odpowiedź dowodziłaby nieracjonalności ustrojodawcy i podważałaby fundament całego ustroju »nowego państwa«”. Zob. P. Bała, op. cit., s. 68. W tym duchu już cytowany na początku artykułu Ignacy Czuma, zob. I. Czuma, op. cit., s. 172–173. Czuma wskazywał, że to Władysław Leopold Jaworski był autorem omawianej koncepcji, koncepcji cechującej się walorem oryginalności w skali europejskiej. Zob. I. Czuma, *Problemat stanowiska głowy państwa w Polsce*, Lublin 1930, s. 58.

³⁵ A. Kulig, op. cit., s. 14.

zagranicznych. Charakterystyczne, że miała inspirować twórców konstytucji innych państw: Brazylii, Litwy, Estonii³⁶ czy V Republiki Francuskiej³⁷.

Bez wątpienia też niektóre jej regulacje odegrały pozytywną rolę w historii Polski. Dotyczy to niekonwencjonalnych rozwiązań na czas wojny, które już kilka lat później okazały się dla kraju zbawienne. Jak piszą Bogusław Banaszyk i Grzegorz Kulka: „Konstytucja kwietniowa największą próbę przeszła w czasie II wojny światowej. W kontekście ciągłości państwa oraz dystrybucji organów naczelnych władz trzeba stwierdzić, że została ona zaliczona w sposób doskonały”³⁸.

Z kolei nieortodoksyjne rozwiązanie legislacyjne w postaci umieszczenia preambuły w części zasadniczej (artykułowanej) konstytucji kwietniowej samo w sobie zwiększyło oryginalność jej tekstu. Jednocześnie do dziś prowokuje do stawiania ogólniejszych pytań o normatywność tekstu prawnego, daje przykłady niejednorodności tekstowej i normatywnej konstytucji i ustaw, a tym samym falsyfikuje podręcznikowe założenia o bezwyjątkowej normatywności tekstu aktów normatywnych.

Bibliografia

- Bała Paweł, „Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa”. *Ustawa konstytucyjna RP z 1935 r. w perspektywie decyzyjnej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2012, nr 3504, s. 49–74.
- Banaszyk Bogusław, Grzegorz Kulka, *Wymiar sprawiedliwości w świetle Konstytucji kwietniowej w okresie II wojny światowej*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 2(127), s. 65–83.

³⁶ P. Kierończyk, *O mniej znanych...*, s. 52, przypis 4; P. Kierończyk, *Konstytucja kwietniowa i Konstytucja litewska z 1938 r. – próba porównania*, [w:] P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i instytucje*, Kraków 2006, s. 240–251.

³⁷ A. Ławniczak, *Wpływ Konstytucji Kwiecniowej na zagraniczne regulacje jurydyczne*, referat na konferencji naukowej „W poszukiwaniu nowych rozwiązań ustrojowych. Konstytucja kwietniowa z 1935 roku, jej obowiązywanie i dziedzictwo” 8 kwietnia 2015 roku na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

³⁸ B. Banaszyk, G. Kulka, *Wymiar sprawiedliwości w świetle Konstytucji kwietniowej w okresie II wojny światowej*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 2(127), s. 83. Przyznają to nawet pryncypialni krytycy Konstytucji kwietniowej. Zob. P. Kierończyk, *O mniej znanych...*, s. 52, przypis 3.

- Bawolik Błażej, *Wybrane postanowienia Konstytucji kwietniowej w ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego*, „Prawo i Więzy” 2022, nr 2(40), s. 92–108.
- Burda Andrzej, *Polskie prawo państwowe*, wyd. 2, Warszawa 1965.
- Car Stanisław, *Na drodze ku nowej konstytucji*, Warszawa 1934.
- Cat-Mackiewicz Stanisław, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Londyn 1992.
- Czuma Ignacy, *Konstytucja kwietniowa a pojmowanie prawa*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1935, nr 4, s. 166–174.
- Czuma Ignacy, *Problemat stanowiska głowy państwa w Polsce*, Lublin 1930.
- Dubanowicz Edward, *Rewizja konstytucji*, Poznań 1926.
- Garlicki Leszek, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, wyd. 10, Warszawa 2014.
- Grzybowski Konstanty, *Zasady Konstytucji Kwieciowej. Komentarz prawniczy do części I ustawy konstytucyjnej*, Kraków 1937.
- Gwiżdż Andrzej, *Burżuazyjno-obszarnicza konstytucja z 1921 r. w praktyce*, Warszawa 1956.
- Gwiżdż Andrzej, *Wstęp do Konstytucji – Zagadnienia Prawne*, [w:] Janusz Trzciniński, *Charakter i struktura norm Konstytucji*, Warszawa 1997, s. 166–195.
- Jaworski Władysław Leopold, *Projekt konstytucji*, Kraków 1928.
- Kelsen Hans, *Allgemeine Staatslehre*, Berlin 1925.
- Kierończyk Przemysław, *Konstytucja kwietniowa i Konstytucja litewska z 1938 r. – próba porównania*, [w:] Paweł Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne II Rzeczypospolitej. Nauka i instytucje*, Kraków 2006, s. 240–251.
- Kierończyk Przemysław, *O mniej znanych kontrowersjach prawnych związanych z przyjęciem Konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 2, s. 51–64.
- Komarnicki Wacław, *Ustrój państwowy Polski współczesnej. Geneza i system*, Wilno 1937; reprint Kraków 2017.
- Kulig Andrzej, *Kształtowanie formy rządów w Konstytucji kwietniowej z 1935 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 2, s. 13–50.
- Ławniczak Artur, *Wpływ Konstytucji Kwieciowej na zagraniczne regulacje jurydyczne*, referat na konferencji naukowej „W poszukiwaniu nowych rozwiązań ustrojowych. Konstytucja kwietniowa z 1935 roku, jej obowiązywanie i dziedzictwo” 8 kwietnia 2015 roku na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 roku.
- Marcinkiewicz Marta, *O Konstytucji kwietniowej raz jeszcze*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 1(31), s. 296–355.
- Rostocki Władysław, *Pięćdziesiąt pięć lat mocy obowiązującej konstytucji kwietniowej. Ustrój władzy państwowej w ustawie zasadniczej i w praktyce*, Lublin 2002.
- Rykowski Zdzisław, Wojciech Sokolewicz, *Konstytucja kwietniowa jako przejaw kryzysu demokracji w Polsce*, „Studia Prawnicze” 1986, nr 3–4, s. 69–111.
- Sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej z toku prac nad wnioskiem Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. w sprawie zmiany Konstytucji, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, okres III, druk nr 820.*

- Starzewski Maciej, *Od sejmowładztwa do rządów gabinetowych (20 lutego–16 stycznia 1934)*, Kraków 1934.
- Starzewski Maciej, *Uwagi prawno-polityczne nad projektem konstytucji wicemarszałka Cara*, Kraków 1934.
- Stefaniuk Małgorzata Ewa, *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Warszawa 2009.
- Stus Marek, *Konstytucja kwietniowa a międzywojenna praworządność i państwo prawa*, referat na konferencji naukowej „W poszukiwaniu nowych rozwiązań ustrojowych. Konstytucja kwietniowa z 1935 roku, jej obowiązywanie i dziedzictwo” 8 kwietnia 2015 roku na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Szymanek Jarosław, *Tradycje konstytucyjne. Szkice o roli ustawy zasadniczej w społeczeństwie demokratycznym*, Warszawa 2006.
- Tarnowska Anna, Włoch Wojciech, *Aretologia Konstytucji Kwiecniowej*, referat na konferencji naukowej „W poszukiwaniu nowych rozwiązań ustrojowych. Konstytucja kwietniowa z 1935 roku, jej obowiązywanie i dziedzictwo” 8 kwietnia 2015 roku na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., Dz.U. 1935 nr 30, poz. 227.
- Winiarski Bohdan, *My i oni w walce o konstytucję*, Poznań 1935.
- Wróblewski Bartłomiej, Maurycy Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych*, „Przegląd Sejmowy” 2017, nr 5, s. 125–141.
- Wróblewski Bartłomiej, Maurycy Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów*, „Przegląd Sejmowy” 2021, nr 2, s. 181–221.
- Wróblewski Bartłomiej, Maurycy Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część trzecia: typologia fragmentów przepisów i elementów części niezasadniczej aktów normatywnych*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 2, s. 119–155.
- Wróblewski Bartłomiej, Maurycy Zajęcki, *Problemy z pojęciem normatywności tekstu aktów prawnych. Uwagi recenzyjne i polemiczne po lekturze pracy Małgorzaty Ewy Stefaniuk Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Warszawa 2009, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, nr 2, s. 293–306.
- Wróblewski Bartłomiej, Maurycy Zajęcki, *Redundant and Useless Fragments of Legal Texts. Basic Definitions and Preliminary Typology of Cases*, „Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2021, t. 14, nr 1, s. 119–155.
- Wróblewski Bartłomiej, *Normatywność przepisów prawnych w demokratycznym państwie prawnym*, „Prawo i Więzy” 2025, nr 2, s. 63–91.
- Wywiad u Marszałka Piłsudskiego, *Gazeta Polska* z 27 listopada 1930 roku.
- Znamierowski Czesław, *Dekalog*, „Gazeta Polska” z 14 lipca 1935 roku.
- Znamierowski Czesław, *Konstytucja styczniowa i ordynacja wyborcza*, Warszawa 1935.

► STRESZCZENIE

Normatywność tzw. dekalogu – pierwszych 10 artykułów konstytucji kwietniowej

Gdyby wskazać na dwie najczęściej powtarzane charakterystyki konstytucji kwietniowej, to z jednej strony byłaby to jej kontrowersyjność, a z drugiej – oryginalność. Jest to związane z uwarunkowaniami społeczno-politycznymi Polski po zamachu majowym, okolicznościach uchwalenia konstytucji oraz jej regulacjami odrzucającymi system parlamentarno-gabinetowy z trójpodziałem władzy. Jednocześnie nie sposób zignorować oryginalności tej ustawy zasadniczej. Stanowiła oryginalną, choć nieudaną „próbę znalezienia odpowiedzi na palące dylematy ustrojowe ówczesnej Polski”.

Warto podkreślić, że była dziełem myśli rodzimej. Wyróżnia ją to na tle większości innych polskich konstytucji, będących recepcją wzorów zagranicznych. Charakterystyczne, że miała inspirować twórców konstytucji innych państw: Brazylii, Litwy, Estonii czy V Republiki Francuskiej. Niekonwencjonalne rozwiązania przewidziane w konstytucji kwietniowej na czas wojny kilka lat później okazały się dla kraju zbawienne.

Pierwszych dziesięć artykułów konstytucji kwietniowej określa się jako „dekalog”. Legitymizowały one zmianę ustrojową po 1926 roku i dawały nowe aksjologiczne podstawy działania państwa. Wyrażały poglądy twórców konstytucji na państwo, społeczeństwo i jednostkę. Charakter prawny pierwszych 10 artykułów konstytucji kwietniowej od samego początku stanowił przedmiot kontrowersji. Wykształciły się dwa zasadniczo odmienne stanowiska: za charakterem prawnym „dekalogu” i przeciw jego jakkolwiek rozumianej normatywności.

„Dekalog” konstytucji kwietniowej jest w polskim porządku prawnym najbardziej klasycznym przykładem preambuły wewnętrznej. Bez wątpienia to nieortodoksyjne rozwiązanie legislacyjne w postaci umieszczenia preambuły w części zasadniczej (artykułowanej) konstytucji kwietniowej samo w sobie zwiększyło oryginalność jej tekstu. Preambuła ta do dziś prowokuje do stawiania ogólniejszych pytań o normatywność tekstu prawnego, daje przykłady niejednorodności tekstowej i normatywnej konstytucji i ustaw, a tym samym falsyfikuje podręcznikowe założenia o bezwyjątkowej normatywności tekstu aktów normatywnych.

► SUMMARY

Normativeness of the First 10 Articles of the April Constitution of Poland

Were one to distill the two most salient characteristics of the April Constitution, they would indubitably be its contentiousness and its originality. These attributes are rooted in the socio-political milieu of Poland following the May Coup, the circumstances of the

Constitution's enactment, and its categorical rejection of the parliamentary-cabinet system predicated on the tripartite separation of powers. Simultaneously, the originality of this constitutional document merits particular scholarly attention. It represented a singular, albeit ultimately unsuccessful, "effort to formulate responses to the acute constitutional challenges of interwar Poland."

Its distinction is further underscored by its emergence as a product of indigenous Polish legal thought, in stark contrast to the majority of Poland's constitutions, which were predominantly receptions of foreign models. Notably, the April Constitution exerted a discernible influence on constitutional framers in jurisdictions such as Brazil, Lithuania, Estonia, and the French Fifth Republic. Moreover, its innovative provisions for wartime governance proved providential for Poland in the ensuing years.

The first ten articles of the April Constitution, collectively termed the Decalogue, furnished normative legitimacy for the systemic transformation post-1926 and established new axiological foundations for the state's functioning. These provisions articulated the philosophical and ideological convictions of the Constitution's drafters regarding the state, society, and the individual. The juridical status of these articles has, since their adoption, been a locus of sustained scholarly contention, giving rise to two diametrically opposed positions: one endorsing the normative juridical character of the Decalogue, and the other contesting its normativity in any meaningful sense.

Within the Polish legal order, the Decalogue constitutes the quintessential archetype of an internal preamble. The unorthodox legislative choice to embed this preamble within the substantive, articulated provisions of the April Constitution significantly amplified the document's originality. This internal preamble continues to provoke profound theoretical inquiries into the normativity of legal texts, offering paradigmatic instances of textual and normative heterogeneity in constitutional and statutory instruments. In so doing, it challenges orthodox jurisprudential postulates concerning the universal normativity of normative legal acts, thereby enriching contemporary constitutional scholarship and discourse.